

EDWARD JELIŃSKI

POLITYKA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ WOBEK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W LATACH 1918—1939

Problem mniejszości narodowych pełnił doniosłą rolę w procesie funkcjonowania społeczeństwa i państwa II Rzeczypospolitej. Łączył się ściśle z zagadnieniem bytu państwa polskiego, jego polityki wewnętrznej i zagranicznej, z koncepcją przebudowy społecznej w kierunku socjalizmu. Polska Partia Socjalistyczna (dalej cyt. PPS) zdawała sobie sprawę z ważności tego zagadnienia. Znaczenie zależności między rozwiązaniem problemu mniejszości narodowych a stanem bezpieczeństwa państwa PPS podnosiła przez cały okres międzywojenny. B. Limanowski, wskazując na państwo jako czynnik integrujący społeczeństwo, uzależniał jego trwałość od „duchowego przywiązania”, a nie „przymusowego”, ludności do niego¹. A. Pragier łączył bezpieczeństwo państwa z „wołą afirmatywną” większości jego obywateli, od której zależy ich ofiarność i patriotyzm². PPS kładła nacisk na problem bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza w latach trzydziestych, kiedy wzrosło zagrożenie ze strony hitlerowskich Niemiec oraz wzrosła działalność irredentystyczna wśród mniejszości niemieckiej³. Dla niej problem mniejszości narodowych nie był tylko związany z zachowaniem bytu państwowego, ale też był „podstawową sprawą dla rozwoju i bytu demokracji polskiej”. Socjaliści polscy oczekiwali rozwiązania spraw narodowościowych poprzez rozwiązanie sprzeczności klasowych tkwiących w ustroju kapitalistycznym. Dotyczyło to głównie wschodnich terenów II Rzeczypospolitej, problemu reformy rolnej oraz faktu wykorzystywania hasel antysemityzmu dla tłumienia istotnych interesów klasowych. „Dla przedłużenia swych klasowych rządów — pisał W. Uziębło — starają się kłócić między sobą poszczególne narody. Burżuazja żadnego narodu [...] nie przyznaje, że działa w imię egoizmu klasowego, przeciwnie, chce, aby klasowy interes posiadany był uznany za interes «całego narodu»”⁴.

Przy rozpatrywaniu sprawy mniejszości narodowej PPS posługiwała się prawem o samostanowieniu każdego narodu o swoim losie. Większość

¹ B. Limanowski, *W sprawie narodowościowej* [w] *Pamiętniki*, t. IV (1918—1928). Warszawa 1973, s. 228—231.

² Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu (cyt. SSS) II kadencji, pos. 43, 1 II 1929, l. 75.

³ Na problem wpływu mniejszości narodowych na bezpieczeństwo europejskie zwrócił uwagę H. Zieliński w art. *Mniejszości narodowe w Europie Środkowej a problem bezpieczeństwa europejskiego*. „Dzieje Najnowsze”, 1974, nr 4, s. 3—18. Zagadnienie to było tematem wystąpienia działaczy i publicystów PPS. M.in. zob. SSS I kadencji, pos. 200, 30 IV 1925 r., l. 30; A. Próchnik, *Sprawa ukraińska*. „Naprzód”, 1 I 1939, nr 1, s. 3; K. Czapiński, *Niemcy w Polsce. Intrygi hitlerowców*. Ibidem, 6 VI 1939 r., nr 156, s. 3; A. Rembowski *Przebrane i bronione pozycje KPP*. „Światło”, 1936, nr 8, s. 7—14.

⁴ W. Uziębło, *O naszą politykę na Białejrusi*. „Robotnik” (dalej cyt.: Rob.), 20 IX 1923 r., nr 256, s. 2.

publicystyki socjalistycznej i uchwał partyjnych odwoływała się do tego prawa przy nakreślaniu zasad polityki wobec mniejszości. Prawo to stosowano głównie wobec mniejszości terytorialnych, a więc zamieszkujących w zwartych skupiskach na danym terenie. M. Niedziałkowski w rezolucji na XVIII Kongres PPS pisał: „Kongres widzi rozwiązanie ostateczne w kwestii narodowościowej na wschodzie Polski w powstaniu niepodległych państw Białorusi i Ukrainy oraz w rozgraniczeniu terytorialnym tych państw i Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie prawa ludności zainteresowanej do rozstrzygnięcia o własnym losie”⁵. Socjaliści polscy rozpatrywali też prawo do samostanowienia w kontekście klasowym. „Prawo do decydowania o losach narodu jest prawem walczącego o władzę proletariatu”, głosił projekt rezolucji na XVI Zjazd PPS warszawskich dzielnic: wolskiej, powązkowskiej, i czerniakowskiej⁶. Polityka narodowościowa oparta o prawo samostanowienia narodu pozwoliłaby utrwalić pokój, a tym samym przeciwstawić się interesom kapitalistycznym, będących źródłem wszelkiego nacjonalizmu⁷. Nie wszyscy w PPS byli przekonani o słuszności stosowania prawa samostanowienia do mniejszości terytorialnych. M.in. J. Moraczewski był zdania, iż „nie wiele pomoże nawet stosowanie do tych narodów zasady stanowienia o sobie, gdyż albo prądy niepodległościowe wśród nich są dziś jeszcze tak słabe, że nie zdołają wyrazić silnej woli do utworzenia samoistnego państwa, albo wpływy imperializmu rosyjskiego są tak potężne, że sparalizują w całej rozciągłości zasady Wilsona do narodów...”⁸. Wątpliwości te poniekąd podzielała oficjalna linia programowa PPS. Wyrazem tego była odezwa PPS w sprawie wyborów do Sejmu z 10 września 1922 r. Nie odmawiając prawa do samostanowienia Białorusinom i Ukraincom, odezwa głosiła, iż z uwagi „na okoliczności naszego działania i na panujące stosunki państwowe na wschodzie Europy musimy ludności i temu krajowi w ramach państwa polskiego zabezpieczać warunki istnienia i rozwoju narodowościowego i politycznego”⁹. Tym samym prawo narodów do samostanowienia odkładano w bliżej nieokreślonej przyszłość. Dopiero w latach trzydziestych program radomski PPS (1937 r.) ustalał realizację prawa samostanowienia po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w skali międzynarodowej¹⁰. Inaczej podchodziła do tej sprawy lewica socjalistyczna lat trzydziestych, która w swym projekcie programowym zdecydowanie wypowiadała się za prawem narodów do samostanowienia oraz stwierdzała rewolucjonizujący wpływ walki narodowowyzwoleńczej na masy pracujące¹¹. Wyzyskanie konfliktów narodowościowych dla celów rewolucyjnej walki o socjalizm podkreślała

⁵ Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR (dalej cyt. CA KC PZPR), sygn. AM 2008, mz. 266; Ibidem, sygn. AM 2167/1, mz. 214; zob. też: *Przewrót w Polsce*. Kraków 1919, cz. II, s. 12; Kaźmierczak, *Koalicja a sprawa polska*. „Górnik”, 1 V 1919 r., nr 31; „Strażnica”, 6 VI 1920, nr 8.

⁶ CA KC PZPR, sygn. 305/VI/45, k. 1.

⁷ Artykuł red.: *Sprawa niepodległości Ukrainy*. „Niedola Chłopska”, 2 V 1920 r., nr 18 (70).

⁸ J. Moraczewski, *Granica między Polską a Ukrainą. Studium statystyczne*. Lublin 1919, s. 3.

⁹ CA KC PZPR, sygn. 114/XIII/12, k. 3a.

¹⁰ Program PPS uchwalony przez XXIV Kongres, Warszawa 1937, s. 23; J. Tomicki, *Naród i niepodległe państwo w myśli politycznej polskiego ruchu robotniczego (1918—1939)* [w:] *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*. Katowice 1979, cz. I, s. 130.

¹¹ *W walce o socjalizm. Projekt programu Polskiej Partii Socjalistycznej*. Warszawa 1935, s. 12; A. Próchnik, *Wybór publicystyki*. Warszawa 1971, s. 144.

grupa „Płomień”, dowodząc, że „separatystyczne dążenia mniejszości narodowych rozsadzają w coraz silniejszym stopniu państwa narodowo-wiowe. Ruch socjalistyczny stojąc zasadniczo na gruncie samostanowienia narodów, musi umiejętnie wyzyskać rodzące się na tle tych dążeń antagonizmy”¹². Przejście w praktyce do haseł samostanowienia nie oznaczało jednak poparcia dla ruchów nacjonalistycznych wśród mniejszości narodowych.

Ta postawa lewicy socjalistycznej połowy lat trzydziestych reprezentowała mniejszość obozu socjalistycznego. Oficjalne stanowisko PPS wobec prawa do samostanowienia narodów było co najmniej dwuznaczne. Wynikało ono ze strategii i taktyki działania partii¹³. Podyktowane było to troską o interes państwa polskiego, które traktowano jako instytucję ponadnarodową i ponadklasową.

POLITYKA WOBEC MNIEJSZOŚCI TERYTORIALNYCH

Zagadnieniem mniejszości terytorialnych, a więc ukraińskiej i białoruskiej, było proporcjonalnie najszerzej komentowane w PPS. Wynikało to z obiektywnego miejsca, jakie te mniejszości zajmowały w życiu politycznym II Rzeczypospolitej, oraz z pewnego zapatrzenia partii na wschodnie rubieże państwa polskiego. Wyraźnie zauważyć można to w prasie i wydawnictwach socjalistycznych.

PPS, pomimo sympatii do koncepcji obozu piłsudczykowskiego — zwłaszcza prawica, dążyła do wypracowania własnych koncepcji rozwiązania problemu mniejszościowego. Kierowała się przy tym zarówno względami państwa, jak i względami klasowymi oraz szeroko pojmowanym humanitaryzmem. Wobec mniejszości terytorialnych PPS wysuwała postulat autonomii terytorialnej. Dotyczyło to zwłaszcza mniejszości ukraińskiej.

Już w 1919 roku PPS dostrzegała znaczenie problemu mniejszościowego oraz konieczność jego rozwiązania na zasadach równouprawnienia. Świadczył o tym art. 7 Tymczasowej Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej — projektu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych — który postanawiał: „Ziemie Rzeczypospolitej o ludności mieszannej pod względem narodowym lub w przeważnej części niepolskiej stanowią odrębne jednostki administracyjne. Na czele ziem takich staną Rady Ziemskie, wybrane przez powszechne, bez różnicy płci, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe głosowanie wszystkich pełnoletnich obywateli państwa, a mieszkańców danej ziemi. Rady będą sprawować władze w granicach, przypisanych ustawą, którą uchwali Sejm”¹⁴.

Zagadnienie mniejszości podejmował program PPS z 1920 r., który w sposób ogólny zapewniał prawa językowe mniejszościom narodowym, oraz autonomię mniejszościom terytorialnym¹⁵.

¹² *Gospodarka — polityka — taktyka — organizacja socjalizmu*. Warszawa 1934, s. 43.

¹³ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*. Pelplin 1938, s. 465; M. Naszkowski, *Niespokojne dni (Wspomnienia z lat trzydziestych)*. Warszawa 1958, s. 75; por. A. Fiderkiewicz, *Burzliwe lata (1928—1939)*. Warszawa 1963; s. 213; „Czerwony Sztandar”, 1920, nr 4, s. 4; A. Bergman, *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewiczu*. Warszawa 1977, s. 84, 99; A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*. Londyn 1966, s. 253—256.

¹⁴ *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1920, cz. I, s. 49.

¹⁵ *Program PPS uchwalony na XVII Kongresie PPS*. Warszawa 1920, s. 10.

Z chwilą ukształtowania się państwa polskiego jako państwa wielonarodowościowego PPS wystąpiła z propozycją autonomii terytorialnej dla mniejszości terytorialnych. K. Czapiński w debacie sejmowej nad projektem konstytucji analizując art. 113, zgłosił poprawkę, „ażeby wprowadzić także zasadę autonomii terytorialnej dla tych części państwa naszego, gdzie jest większość ludności niepolskiej¹⁶. Motywował to dużym wskaźnikiem mniejszości narodowych wśród ludności II Rzeczypospolitej oraz uniemożliwieniem oskarżania państwa polskiego o wprowadzenie polityki ucisku narodowościowego.

PPS wystąpiła z projektem autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej, którego autorem był M. Niedziałkowski¹⁷. Autor, kierując się „metodą demokratyczną i narodowej sprawiedliwości”, uzasadniał konieczność realizacji zasad autonomii terytorialnych dla Galicji Wschodniej oraz odrzucał ideę samorządu wojewódzkiego i autonomii kulturalnej. Tłumaczył to względami międzynarodowymi oraz zaostrzonymi stosunkami narodowościowymi w Małopolsce wschodniej. Według tego projektu, w skład terytorium autonomicznego miały wchodzić województwa: halickie i podolskie; w sumie 42 533 km², 4 674 261 osób. Mieszkańcy wymienionego terytorium mieli posiadać wszelkie prawa obywatelskie z prawem wyborczym do sejmiku II Rzeczypospolitej włącznie. Ponadto dla potrzeb ustawodawstwa autonomicznego i dla kontroli nad administracją autonomiczną mieli posiadać własny Sejm Krajowy wybierany na ogólnych zasadach na okres trzech lat. Władzę wykonawczą miała sprawować Rada Krajowa wybierana przez Sejm Krajowy, podsekretarz stanu dla spraw Galicji Wschodniej oraz przedstawiciel władzy centralnej, działający z jej ramienia. Z kompetencji władz autonomicznych całkowicie byłyby wyjęte sprawy dotyczące wojska, polityki zagranicznej, komunikacji o ogólnopaństwowym znaczeniu, polityka celna oraz prawo cywilne i karne, a także system pieniędzy. Natomiast w gestii władz autonomicznych znalazłyby się sprawy językowe i wyznaniowe, szkolnictwo i oświata, zagadnienia administracji lokalnej w tym podział administracyjny, organizacja władz administracyjnych i samorządowych, problemy rolnictwa, przemysłu i handlu, ochrony pracy, opieki społecznej i zdrowia publicznego, problemy bezpieczeństwa publicznego oraz komunikacji wewnętrznej. Ponadto projekt przewidywał budżet własny i skarb krajowy. Gwarantował też prawo mniejszości polskiej w Galicji Wschodniej we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Tak więc językiem urzędowym byłyby równoległe język ukraiński i polski. Żadne postanowienia władz autonomicznych nie mogłyby być sprzeczne z konstytucją Rzeczypospolitej, czy z ustawami ogólnopaństwowymi. Zdaniem M. Niedziałkowskiego zasada autonomii terytorialnej była słuszną zarówno ze stanowiska socjalistycznego, jak i zadań i interesów państwa.

Obok projektu autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej M. Niedziałkowski wystąpił z propozycją utworzenia z terenów zamieszkałych

¹⁶ K. Czapiński, *Dokąd kler prowadzi Polskę? (Mowy sejmowe wygłoszone w debacie konstytucyjnej)*. Warszawa 1921, s. 3—4.

¹⁷ M. Niedziałkowski, *Sprawa Galicji Wschodniej*. *Rob.*, 20 X 1922 r., nr 283, s. 1; tenże, *W sprawie Galicji Wschodniej*. *Ibidem*, 23 X 1921 r., nr 286, s. 1; tenże, *Sprawa Galicji Wschodniej*. „Trybuna”, 12 XI 1921, nr 45, s. 1—4; por. A. Tymieniecka, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924—1928*. Warszawa 1969, s. 53—54.

przez większość ludności niepolskiej, tj. ludność litewską i białoruską, prowincji autonomicznej w ramach Rzeczypospolitej¹⁸.

Projekty autonomii terytorialnej M. Niedziałkowskiego zostały zaaprobowane przez większość członków partii. Poparła je większość członków Rady Naczelnej PPS na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 1922 r.¹⁹ RN PPS przyjęła też wniosek M. Niedziałkowskiego o poszerzeniu terenów autonomicznych Galicji Wschodniej o Lwów i Zagłębie Borysławskie. Został odrzucony projekt A. Hausnera o autonomii kulturalno-narodowej dla Galicji Wschodniej. Upadł też wniosek H. Liebermana, który proponował, ażeby, opierając się na ogólnych zasadach autonomii terytorialnej, nie przedstawiać szczegółowego projektu, lecz w wyniku ozywionej działalności parlamentarnej skłonić rząd do przedłożenia Sejmowi konkretnego projektu w możliwie krótkim okresie czasu.

Stanowisko A. Hausnera i H. Liebermana było odzwierciedleniem sprzeciwu organizacji PPS z Małopolski wschodniej oraz popierającej ją organizacji krakowskiej wobec projektu autonomii terytorialnej Galicji Wschodniej. Doszło do konfliktu między wymienionymi organizacjami a władzami centralnymi PPS. W sprawie tej zwołano nawet konferencję tych organizacji we Lwowie (25—26 lutego 1922 r.)²⁰. Przeciwnicy autonomii terytorialnej powoływali się m.in. na pogląd, że dążenie PPS do realizacji autonomii terytorialnej zjednoczy endecję i ludowców przeciw socjalistom; wprowadzenie jej pogorszyłoby sytuację proletariatu Galicji Wschodniej, który wyłączony zostałby spod ogólnopństwowego ustawodawstwa demokratycznego; ponadto proletariat przemysłowy zostałby opanowany przez wiejską ludność ukraińską; wskazywano na nacjonalizm ukraiński; obawiano się utraty pozycji polskiego stanu posiadania na Wschodzie i opanowania przez żywioł ukraiński. Wskazywano na osłabienie integracji państwa. J. Moraczewski pisał: „[...] interes Rzeczypospolitej wymaga, aby związek mniejszości narodowych z państwem miał na poły organiczny, na poły federacyjny charakter, ale nie mechaniczny. Wręcz szkodliwa jest polityka korzystna dla powstawania dążeń odśrodkowych”²¹. Zwolennicy zasady autonomii terytorialnej, skupieni wokół projektu M. Niedziałkowskiego, przeciwstawiali się tej tezie. Tłumaczyli, że wręcz przeciwnie: dzięki autonomii terytorialnej jako najbardziej korzystnemu sposobowi w rozwiązywaniu problemów narodowościowych można będzie zachować jedność państwa polskiego. „Siła państwa — pisał „Robotnik” — jego zwartość i trwałość nie polega na centralizmie narodu panującego, na gnębieniu narodów podwładnych [...] Odmawianie autonomii w ramach wspólnej państwowości dzielnicom o większości obconarodowej nie jest bynajmniej za-

¹⁸ M. Niedziałkowski, *Sprawa Wilna*. Rob., 2 IX 1920, nr 239, s. 1—2; tenże, *Le Parti Socialiste Polonais et la question de Wilno*. „Bulletin du Partii Socialiste Polonais”, Varsovie nr 1, November 1921, s. 7—9.

¹⁹ CA KC PZPR, sygn. 114/III-4, k. 7—9; *Rezolucje RN PPS*. Rob., 24 I 1922, nr 24, s. 1; M. Niedziałkowski, *Nasz program w sprawie wileńskiej*. „Trybuna”, 18 II 1922, nr 7, s. 73—75.

²⁰ Rob., 1 III 1922, nr 60, s. 3; por. „Dziennik Ludowy”, 1 III 1922, nr 49, s. 2; „Naprzód”, 3 III 1922, nr 51, s. 2; CA KC PZPR, sygn. AM 2167/1, mz 526; II Zjazd KPRP (19 IX—2 X 1923). Protokoły obrad i uchwały. Warszawa 1968, s. 361—362; M. Rataj, *Pamiętniki 1918—1927*. Warszawa 1965, s. 222.

²¹ J. Moraczewski, *Rozważania nad położeniem politycznym i gospodarczym Polski*. Warszawa 1938, s. 50; por. S. Łańcucki, *Wspomnienia*. Warszawa 1957, s. 257—259.

bezpieczeniem granic państwa, jest przeciwnie tworzeniem u samych granic niebezpiecznych ognisk buntu i separatyzmu”²².

Projekty autonomii terytorialnej opracowane przez M. Niedziałkowskiego nie doczekały się realizacji. Pierwszy upadł projekt autonomii dla Ziemi Wileńskiej, gdyż już Sejm Wielki opowiedział się za włączeniem tych terenów do Polski bez przyjęcia zasad autonomii (20 lutego 1922 r.). Projekt autonomii dla Galicji Wschodniej został wniesiony pod obrady Sejmu Ustawodawczego, ale odrzucono go²³. Przyjęto zaś rządowy projekt samorządu terytorialnego dla województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Koncepcje M. Niedziałkowskiego w sprawie rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych zostały zaaprobowane przez XIX Kongres PPS (30 grudnia 1923 r. — 1 stycznia 1924 r.) jako program partii w sprawie narodowościowej. M. Niedziałkowski wystąpił na kongresie z referatem w tej sprawie²⁴. Uznał on za podstawę programu w kwestii narodowościowej prawo samostanowienia narodów o swoim losie. Wątpił w możliwość pełnego rozwiązania kwestii narodowościowej w warunkach ustroju kapitalistycznego. Dostrzegał złożoność tej problematyki. Stąd postulował rozwiązanie jej w sposób zróżnicowany w zależności od rozpatrywanej mniejszości. Stał na stanowisku, że problem mniejszości narodowych w Polsce można tylko rozwiązać na „płaszczyźnie porozumienia między demokracją polską a demokracją mniejszości narodowych”. Uważał za niemożliwe stosowanie środków i metod niedemokratycznych wobec mniejszości. Jego zdaniem, warunkiem istnienia państwa polskiego było aktywne włączenie mniejszości narodowych do pracy na rzecz państwa. Nad referatem M. Niedziałkowskiego wywiązała się dyskusja. Mówcy koncentrowali swą uwagę na konieczności uwypuklenia w programie narodowościowym uznania przez PPS prawa Ukraińców i Białorusinów do niepodległości, na podkreśleniu zbieżności interesów między polską klasą robotniczą a robotnikami mniejszości narodowych, na krytyce postaw nacjonalistycznych i szowinistycznych zarówno ze strony polskiej, jak i mniejszości. Występowali z krytyką ówczesnie prowadzonej polityki rządowej wobec mniejszości. W oparciu o referat M. Niedziałkowskiego XIX Kongres PPS uchwalił rezolucję w sprawie polityki narodowościowej²⁵. M.in. rezolucja głosiła, iż zakończenie walk narodowościowych i stworzenie pokojowych i braterskich stosunków między narodem polskim a mniejszościami narodowymi „jest obowiązkiem socjalizmu polskiego, leży w interesie demokracji i przyszłości dziejowej państwa”. Ponadto kongres postanawiał: całkowite równoprawnienie obywateli wszystkich wyznań i narodowości; wprowadze-

²² W sprawie polityki autonomicznej. *Rob.*, 24 I 1922, nr 24, s. 1.

²³ SSSU, pos. 314, 30 V 1922, ł. 19—22; *Ibidem*, pos. 341, 27 IX 1922, ł. 58; *Wczorajszy dzień sejmowy*. *Rob.*, 31 V 1922, nr 146, s. 1; por. „*Dziennik Ludowy*”, 28 IX 1922, nr 218, s. 3; „*Łodzianin*”, 21 V 1922, nr 21/346/, s. 2; T. Hołówko, *Sprawa Galicji Wschodniej i mniejszości narodowych na tle wyborów*. *Rob.*, 13 VIII 1922, nr 219, s. 1; A. Pragier, *Czas...*, s. 256.

²⁴ *Rob.*, 3 I 1924, nr 3, s. 1—2; „*Naprzód*”, 5 I 1924, nr 3, s. 1—2; por. *Sprawozdanie CKW PPS na XX Kongresie PPS w Warszawie*. Warszawa 1925, s. 6—7.

²⁵ *Rob.*, 5 I 1924, nr 5, s. 1; *Plon kongresu*. „*Naprzód*”, 7 I 1924, nr 5, s. 1; „*Łodzianin*”, 16 II 1924, nr 7 (435), s. 2; Pszczółkowski Maciej (L. Wasilewski), *Polska dla Polaków, czy Polska dla wszystkich obywateli polskich? (Sprawa mniejszości narodowych w Polsce)*. Warszawa (1924), s. 7—8; Z. Zaremba, *PPS w Polsce niepodległej. Zarys historii ruchu robotniczego w Polsce 1918—1933*. Warszawa 1934, s. 67; CA KC PZPR, sygn. 114/III-5, k. 16.

nie w życie artykułów Konstytucji zapewniających mniejszościom prawa kulturalne, językowe i szkolne; założenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie; zerwanie z polityką szukan i prześladowań narodowościowych i wyznaniowych; wprowadzenie autonomii terytorialnej dla mniejszości terytorialnych na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej, z zachowaniem praw ludności polskiej. Kongres zobowiązywał władze PPS do podjęcia wszelkich kroków o urzeczywistnienie programu narodowościowego partii. Upoważnił również Centralny Komitet Wykonawczy (CKW) do nawiązania stałej współpracy z socjalistami mniejszości narodowych.

Zgodnie z postanowieniami XIX Kongresu, partia przystąpiła do wprowadzania w życie zasad programowych, do walki na forum Sejmu i poza nim o ich urzeczywistnienie. W 1924 r. nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji narodowościowej we wschodnich województwach II Rzeczypospolitej. Rząd zaostrzył politykę wobec tych terenów. M.in. zlikwidowano rady powiatowe i gminne, a ich funkcje przejęli komisarze rządowi, którzy wywodzili się najczęściej spośród Polaków. Rząd Władysława Grabskiego wystąpił z projektem „ustaw językowych” (lipiec 1924 r.). Dotyczyły one zakresu używania języka polskiego w administracji oraz spraw szkolnych, czyli dotyczyły one praw mniejszości narodowych. Były one faktycznie legalną formą uszczuplenia tych praw. Przewidywały one tworzenie tzw. szkół utrakwistycznych (dwujęzycznych). Wybór języka wykładowego w tych szkołach miał być oparty na plebiscycie szkolnym, w którym ludność miała wyrazić swą wolę w tej sprawie. Ustawy te stwarzały możliwość likwidacji szkolnictwa mniejszościowego. Jeszcze większe negatywne znaczenie w tej sprawie odegrało samo jej wykonanie, w którym władze administracyjne nie liczyły się z wolą ludności²⁶. Rządowy projekt ustaw językowych wzbudził szerokie zainteresowanie w kręgach socjalistycznych. Najwięcej nieufności wzbudzała ustawa dotycząca spraw szkolnictwa. „Robotnik” uznał ją za „ramową i ogólnikową”, której realizacja zależy od władz administracyjnych, do których nie można mieć zaufania. Ustawa ta „[...] będzie tylko jątzyża”²⁷. W dyskusji sejmowej nad projektem ustaw PPS, stojąc na stanowisku autonomii terytorialnej dla mniejszości terytorialnych w zasadzie aprobowała ustawy regulujące posługiwanie się językiem polskim i niepolskim w urzędach administracji i sądownictwa. Uważała je za punkt wyjścia w procesie uregulowania problemu mniejszości terytorialnych w Polsce²⁸. Zdecydowanie negatywne stanowisko zajęła w sprawie szkolnictwa. W Sejmie referował tę sprawę K. Czapinski. Dowodził on, że „szkoła to nie jest kwestia techniki urzędowania, tj. drogocenny instrument rozwoju narodowego. [...] Język i szkoła — wszakże jest to wspólnota kultury, która jest istotą narodów”. I dalej: „szkoła nie może być szowinizmem natchnięta, nie może propagować zasad nietolerancji wyznaniowej, czy nietolerancji narodowej, ale szkoła musi być związana z narodem”. Dlatego występując przeciw szkołom

²⁶ Zob. szerzej S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918—1939*. Wrocław 1968, s. 68—71; S. Ełski (S. Łaniewski), *Sprawa białoruska (zarys historyczno-polityczny)*. Warszawa 1931, s. 78—81; P. Łysiak, *Szkolnictwo powszechne narodowości niepolkich w Polsce*. „Natio”, 1927, nr 3—4, s. 20—21.

²⁷ *Projekty w sprawach narodowościowych*. Rob., 2 VII 1924, nr 179, s. 1.

²⁸ SSS I kadencji, pos. 146, 9 VII 1924, ł. 23—26; *Sprawy językowe w Komisji Konstytucyjnej*. Rob., 4, 5 VII 1924, nr 181, 182; M. Niedziałkowski, *W sprawie ustaw narodowościowych*. Ibidem, 10 VII 1924, nr 187.

utrakwistycznym, postulował przywrócenie mniejszościom wschodnim szkoły narodowej²⁹. PPS w Sejmie głosowała 31 lipca 1924 r. przeciw ustawie o szkolnictwie utrakwistycznym.

Zagadnienie szkolnictwa mniejszości słowiańskich było częstym tematem wystąpień socjalistów polskich. Występowali zdecydowanie przeciw szkołom dwujęzycznym, przeciw represjom władz państwowych wobec mniejszości. Popierali postulaty ukraińskie i białoruskie w sprawie szkolnictwa. A. Próchnik określał się jako zwolennik szkoły narodowej, argumentując to względami politycznymi i pedagogicznymi. „Petryfikacja walki jednej trzeciej części obywateli — pisał — przeciw państwu niczego prócz najpoważniejszych szkód państwu nie przyniesie”³⁰. Jego zdaniem, szukając porozumienia z mniejszościami narodowymi nie można opierać go na szkole utrakwistycznej, która jest rzekomo bardziej opłacalna finansowo oraz jest czynnikiem integrującym młodzież. Istota zagadnienia leży jednak gdzie indziej. O wiele ważniejszym kontrargumentem wobec argumentu finansowego był interes państwa. Według niego integracyjna cecha szkoły utrakwistycznej należy do sfery abstrakcji i zależy od „całokszałtu wzajemnych stosunków”. Trzymając się tych ogólnych założeń, A. Próchnik sformułował szczegółowy projekt organizacji szkolnictwa dla mniejszości słowiańskich³¹. Przedstawił w nim zasady organizacji szkolnictwa stopnia podstawowego, średniego i wyższego oraz zasady działania szkół państwowych i prywatnych.

Terenem wystąpień socjalistów był często Sejm. Stąd właśnie padały głosy krytyki socjalistycznej pod adresem polityki państwa wobec mniejszości. Krytycznie wyrażano się o sposobach realizowania idei „wychowania państwowego”³². Wyrazem tego m.in. było stanowisko socjalistyczne wobec Jędrzejewiczowskiej ustawy z 11 marca 1932 r. o szkołach prywatnych. Według K. Czapińskiego ustawa ta była oparta na „zasadach policyjnych” i stanowiła podstawę do rozbicia oraz podporządkowania szkół prywatnych mniejszości narodowych³³. Umożliwiła daleko idącą ingerencję władz oświatowych w działalność szkolnictwa prywatnego.

Jednym z postulatów programu socjalistycznego wobec szkolnictwa mniejszości ukraińskiej była sprawa utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie jako „wyrazu symbolicznego a zresztą, naturalnie i realnego wyrazu potrzeb ludności ukraińskiej, prawa ludności ukraińskiej do całkowitego rozwoju swojej kultury narodowej”³⁴. PPS kilkakrotnie popierała lub wychodziła z inicjatywą utworzenia uniwersytetu ukraińskiego, powołując się na ustawę z 26 września 1922 r. o pomocy państwa w jego zorganizowaniu³⁵. Praktyka taka nie przynosiła rezultatów. Ostatecznie uniwersytet ukraiński nie powstał we Lwowie.

²⁹ SSS I kadencji, pos. 146, 9 VII 1924, ł. 61—69; Rob., 10 VII 1924, nr 187, s. 2.

³⁰ A. Próchnik, *Wybór...*, s. 367.

³¹ CA KC PZPR, sygn. 68/4, K. 65—72; A. Próchnik, *Pierwszy krok*. Rob., 2 III 1929, nr 62, s. 1—2.

³² SSS II kadencji, pos. 74, 6 II 1930, ł. 99—100; SSS III kadencji, pos. 41, 18 XII 1931 r., ł. 58—60; pos. 62, 27 II 1932, ł. 52—55.

³³ SSS III kadencji, pos. 62, 27 II 1932, ł. 15.

³⁴ SSS II kadencji, pos. 15, 2 VI 1928, ł. 24—25.

³⁵ SSS I kadencji, pos. 274, 2 III 1926; ł. 42—43; SSS II kadencji, pos. 71, 3 II 1930, ł. 30; L(atońiowa) K., *Jak pracowali postowie PPS w sejmie, który odszedł (1922—1927)*. Warszawa 1928, s. 14—15; Z. Piotrowski, *Socjaliści w Sejmie. Działalność ZPPS w ostatnich dwóch latach 1924—1925*. Warszawa 1926, s. 10; S. Dubois,

Socjaliści polscy występowali zdecydowanie przeciw uciskowi narodowemu, ekonomicznemu, samowoli administracji, naruszaniu demokratycznych przepisów konstytucyjnej w stosunku do mniejszości wschodnich³⁶. Szczególnie ostro potępili sanacyjną akcję stłumienia ukraińskiego ruchu narodowyzwoleńczego, tzw. pacyfikację Małopolski Wschodniej (16 września — 30 listopada 1930 r.). „Żadnymi środkami administracyjnymi — mówił S. Dubois w Sejmie — czy w stylu dokonanej pacyfikacji, czy w jakimkolwiek innym stylu nie zdołacie tego zagadnienia rozwiązać”. Zaś K. Czapiński na XXII Kongresie PPS (1931 r.) powoływał się na opinię prasy francuskiej, która podkreślała, że „Polska przez pacyfikację Małopolski Wschodniej zniżyła się do rzędu państw barbarzyńskich”³⁷.

Popierając stanowisko mniejszości ukraińskiej i ustosunkowując się krytycznie wobec polityki rządowej, socjaliści polscy podtrzymywali w swych wystąpieniach postulat autonomii terytorialnej. „W państwie demokratycznym — dowodził A. Pragier — nie może być ani jedna część państwa wyłączona z ogólnych gwarancji prawnych, ani jedna część państwa nie może być domeną samowoli i gwałtu, albowiem ten gwałt przenieść się musi z owej jednej części na całe państwo”³⁸. Pragier miał tutaj na uwadze wschodnie województwa państwa polskiego. Istniejący stan rzeczy na tych terenach mógł ulec zmianie poprzez wprowadzenie zasad autonomii terytorialnej, która oddałaby w ręce miejscowej ludności administrację, szkoły i ziemię.

Ponownie PPS wystąpiła w Sejmie z projektem ustawy „o autonomii dla ziem RP zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską” w dniu 20 stycznia 1925 r.³⁹. Autorem projektu był M. Niedziałkowski. Charakterystyczne, że projekt został wyraźnie ograniczony do problemu ukraińskiego, a pomijał Białorusinów. Wynikało to z przekonania o przełożeniu zasad autonomii dla Białorusinów na okres późniejszy, co postaramy się szerzej wyjaśnić w dalszej części artykułu. Projekt spotkał ten sam los, co projekt z 1922 r.

Jeszcze raz partia wystąpiła w Sejmie z projektem autonomii terytorialnej dla mniejszości ukraińskiej 9 października 1931 r.⁴⁰ I w tym wypadku autorem jego był M. Niedziałkowski. W uzasadnieniu projektu autor ostrzegał, iż jeśli nie zostanie rozwiązana kwestia ukraińska na drodze autonomii, to z uwagi na bliskość sąsiedztwo Ukrainy Radzieckiej sytuacja może zmienić się radykalnie na niekorzyść II Rzeczypospolitej. Jeszcze na szerszej płaszczyźnie analizował to zagadnienie A. Próch-

Artykuły i przemówienia. Warszawa 1968, s. 180—182; T. Hołowko, *Sprawa uniwersytetu ukraińskiego*. Rob., 9 X 1924, nr 277, s. 1; J. Baudouin de Caartenay, *Uniwersytet ukraiński w państwie polskim*. „Trybuna”, 29 IV 1922, nr 17, s. 183—184.

³⁶ S. P., *Polityka kresowa*. Rob., 5 VII 1922, nr 180, s. 1; B. Limanowski, *W sprawie polityki narodowościowej*. Ibidem, 16 V 1924, nr 193, s. 2.

³⁷ Za B. Głowacki, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej 1929—1935*. Warszawa 1979, s. 167.

³⁸ A. Pragier, *Nasza administracja*. Rob., 6 XII 1924, nr 334, s. 1; zob. też CA KC PZPR, sygn. 114/I-6, k. 4; *Sprawozdanie CKW PPS na XX Kongresie PPS w Warszawie*. Warszawa 1925, s. 6—7; S. Posner, *Pięć lat pracy w Senacie Rzeczypospolitej 1922—1927*. Warszawa 1928, s. 120—121.

³⁹ Ca KC PZPR, sygn. AM 2314/4, mz. 441—442; A. Ciołkosz, *Ludzie PPS (1892—1967)*. Londyn 1967, s. 51—53; A. Tymieniecka, *Polityka PPS...*, s. 61; por. B. Drobner, *Gdańsk—Łwów*. „Socjalista”, 15 IV 1925, nr 2.

⁴⁰ SSS III kadencji, pos. 37, 6 XI 1931, ł. 47—52; Rob., 7 XI 1931, nr 386, s. 3; L. Ziaja, *Stosunki polsko-radzieckie w polskiej opinii publicznej w latach 1929—1934*. „Z pola walki”, 1972, nr 4, s. 122.

nik, który pomyślne ułożenie stosunków z mniejszościami słowiańskimi traktował jako „naturalną tendencję polityczną” jako „konieczność historyczną” z uwagi na położenie geopolityczne między dwoma mocarstwami⁴¹. W projekcie z 1931 r. została jeszcze wyraźniej określona granica działalności prawodawczej prowincji autonomicznej, która nie mogła być sprzeczna z interesem bezpieczeństwa państwa. Projekt mianowicie głosił, iż każda „ustawa uchwalona przez Sejm krajowy [...] nabiera mocy prawa po uzyskaniu podpisu Prezydenta RP za kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów RP oraz Ministra Krajowego”. W przypadku tym można zauważyć możliwość ingerencji władz centralnych w działalność władz autonomicznych, czyli tym samym możliwość ograniczenia tej ostatniej. Pomimo tego „projekt ten stanowił jednak tylko manifestację, gdyż rząd z takimi możliwościami zupełnie się nie liczył”⁴². Nasuwa się taka refleksja, iż przedstawiane projekty autonomii terytorialnej stanowiły wypadkową dwu kwestii: 1) próby urzeczywistnienia interesów politycznych, społeczno-gospodarczych mniejszości narodowej, ażeby mogła poczuć się współgospodarzem autonomicznego terenu; 2) tendencji do centralizacji państwa, do nadrzędności jego struktury prawno-politycznej.

PPS tłumaczyła zasadność autonomii terytorialnej dla mniejszości ukraińskiej m.in. stwierdzeniem, iż ludność tych terenów nie jest ludnością napływową, lecz rdzenną⁴³. Wydaje się, iż argumentem tym posługiwało się umiarkowane skrzydło obozu socjalistycznego. Inaczej do tego zagadnienia podchodził A. Próchnik. „Dziś po wielu stuleciach współzycia — pisał — nie można ludności tej dzielić na autochtonów i przybyszów. Trzeba stwierdzić tylko fakt zmieszania się, fakt współzycia i wyciągnąć z niego wnioski”⁴⁴. A więc nie z racji przyjętego podziału, lecz istniejącego stanu faktycznego należy mówić o autonomii terytorialnej.

Uznanie, przez niektórych socjalistów, mniejszości ukraińskiej z województw południowo-wschodnich za ludność rdzenną wskazywałoby na odmówienie tej cechy Białorusinom. Ponadto mniejszość białoruską uważano, zwłaszcza w latach dwudziestych, za ludność o niskim poziomie kultury, o słabym stopniu dojrzałości politycznej oraz niewielkim rozwoju świadomości narodowej⁴⁵. Mimo to, PPS u progu niepodległości państwa polskiego skłonna była nadać autonomii terytorialną mniejszości białoruskiej⁴⁶. Jednak argumenty przedstawione wyżej oraz взгляд na interes państwa a także taktykę i strategię działania samej partii zdecydowały o przyjęciu innych zasad działania. Kwestię białoruską próbowano rozwiązać w oparciu o zasady samorządu terytorialnego jako etapu przejściowego do autonomii terytorialnej⁴⁷. W ramach samorządu terytorialnego miały być rozstrzygane sprawy szkolnictwa, opieki spo-

⁴¹ M. Swoboda (A. Próchnik), *Nasza polityka narodowościowa*. Rob., 20 V 1931, nr 182, s. 3.

⁴² A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*. Warszawa 1957, s. 433—434.

⁴³ M. Niedziałkowski, *Małopolska Wschodnia*. „Dziennik Ludowy”, 15 I 1933, nr 12, s. 2.

⁴⁴ M. Swoboda (A. Próchnik), *Nasza polityka...*, s. 3.

⁴⁵ T. Hołówko, *Kwestia narodowościowa w Polsce*. Warszawa 1922; M. Niedziałkowski, *Demokracja parlamentarna w Polsce*. Warszawa 1930, s. 104; L. Wasilewski, *Sprawa kresów i mniejszości narodowych w Polsce*. Warszawa 1927, s. 81.

⁴⁶ *Kalendarz Robotniczy PPS na rok 1924*. Warszawa 1924, s. 143; *Sprawozdanie CKW na XIX Kongres PPS* (B.m.w.) 1923, s. 11; Mauersberg, op. cit., s. 193.

⁴⁷ CA KC PZPR, sygn. 114/III-5, k. 16; „Naprzód”, 5 I 1924, nr 3, s. 1.

łecznej, administracji lokalnej. Język białoruski powinien być równo-uprawniony z językiem polskim w administracji, sądownictwie i samorządzie. Należy zapewnić też szeroki samorząd cerkwi prawostawnej. Głównym rzecznikiem takiego rozwiązania kwestii białoruskiej był T. Hołowko. Postulował on obsadzenie stanowisk w administracji przez inteligencję białoruską. Proponował utworzenie na uniwersytecie wileńskim katedr języka białoruskiego, białoruskiej kultury i historii. Wypowiadał się za powstaniem Białoruskiego Instytutu Pedagogicznego. Apelowął do rozbudowy gospodarczej kresów wschodnich, a zwłaszcza budowy dróg, linii kolejowych, regulacji rzek i melioracji pól. Szczególne znaczenie T. Hołowko wyznaczał kwestii agrarnej. Przeprowadzenie reformy rolnej uważał za niezbędne dla całych ziem wschodnich. „Bo co tu dużo mówić — pisał — każdy chłop Białoruski i Ukraiński wie, że jego krewni, znajomi, sąsiedzi po tamtej stronie granicy mają w swym władaniu ziemię [...] i gdyby Wołyń był po tamtej stronie, to wówczas i oni mieliby to samo. I tej świadomości, tego głodu ziemi nie uspokoi się żadnymi ustawami językowymi, ani żadnymi samorządami, a tym bardziej żadnymi represjami...”⁴⁸. Hołowko uważał reformę rolną za jeden z głównych czynników związania „Kresów” z państwem polskim.

Wraz z narastaniem polityki represji ze strony państwa, wraz z rozwojem rządów autorytarnych w PPS dostrzegano potrzebę zmiany stanowiska w kwestii ukraińskiej. Wyrazem tego były postanowienia w kwestii narodowościowej nowego programu socjalistycznego, uchwalonego na kongresie radomskim (1937 r.). Program oparty na prawie do samostanowienia każdego narodu, przewidywał wprowadzenie w życie „autonomii terytorialnej dla obszarów o zwartej większości tych narodów, które stanowią w całym państwie mniejszość oraz dla obszarów mieszanym narodowościowo”⁴⁹. Tym samym mniejszość białoruska miała też mieć zagwarantowaną autonomię terytorialną.

Program autonomii terytorialnej, sformułowany przez PPS, nie został zrealizowany w warunkach II Rzeczypospolitej. Był zbyt postępowy dla uwsteczniającego się ustroju kapitalistycznego. Dowodził jednak, iż partia miała sprecyzowane stanowisko wobec sposobów funkcjonowania II Rzeczypospolitej — państwa wielonarodowościowego.

STANOWISKO WOBEC MNIEJSZOŚCI EKSTERYTORIALNYCH

Mniejszości eksterytorialne zajmowały stosunkowo mniej miejsca aniżeli mniejszości terytorialne w polityce narodowościowej PPS. Do głównych mniejszości eksterytorialnych zaliczały się: mniejszość niemiecka i mniejszość żydowska.

PPS, podobnie jak w stosunku do mniejszości terytorialnych, nie zajęła jednoznacznego stanowiska wobec mniejszości eksterytorialnych. Program partii z 1920 r. traktował ogólnikowo o zabezpieczeniu praw mniejszości w szkole, administracji i sądownictwie⁵⁰. Także uchwały

⁴⁸ T. Hołowko, *Minimalny program polityki polskiej we Wschodniej Galicji i na tzw. „Kresach”*. „Droga”, 1924, nr 10, s. 16. Szerzej o działalności Hołowki traktuje I. Werschler w pracy *Działalność społeczno-polityczna Tadeusza Hołowki (1889—1931)*. Poznań 1979 (maszynopis w Bibliotece Głównej UAM).

⁴⁹ *Program PPS uchwalony przez XXIV Kongres*. Warszawa 1937, s. 23; por. CA KC PZPR, sygn. 4170, k. 115—116.

⁵⁰ *Program PPS uchwalony na XVII Kongresie PPS*. Warszawa 1920, s. 10—11.

XIX Kongresu PPS nie formułowały szczegółowego programu w sprawie mniejszości eksterytorialnych. W przyjętym programie narodowościowym Kongres postanowił: „wprowadzenie w życie zasad i przepisów Konstytucji, dotyczących praw mniejszości narodowych, [...] zapewnienie swobodnego rozwoju dla kultury, języka oraz innych odrębności narodowych mniejszości tzw. rozsianych”⁵¹. Świadczyło to o popularności wśród socjalistów polskich koncepcji gwarantującej mniejszościom rozproszonym pełni praw politycznych i społeczno-ekonomicznych, przysługującym wszystkim obywatelom państwa. Zwolennicy tej koncepcji przeciwni byli nadawaniu mniejszościom eksterytorialnym specjalnego statusu, tzn. autonomii narodowo-kulturalnej. Ich zdaniem wprowadzenie jej mogło osłabić jedność państwa. M.in. zabrał głos w tej sprawie M. Niedziałkowski. W dyskusji nad tą kwestią w Sejmie Ustawodawczym stwierdził m.in.: „jesteśmy gotowi przyznać wszelkie prawa dla rozwoju kulturalnego i politycznego poszczególnych odłamów mniejszości narodowych, rozsianych po całym państwie, ale zachować musimy koniecznie zasadę ogólną, podstawową, iż państwo polskie jest jednak tylko polskim”⁵². Rozwiązanie zagadnienia mniejszości rozproszonych sprowadzał do pełnej realizacji postanowień Konstytucji Marcowej. „Gdyby została ona w pełni w życie wprowadzona — dowodził — dałaby ludności niemieckiej i żydowskiej niewątpliwie prawo swobodnego rozwoju”⁵³. Tak więc oficjalne stanowisko PPS w latach dwudziestych nie zaakceptowało postulatu autonomii narodowo-kulturalnej dla mniejszości eksterytorialnych.

Pomimo to w partii istniało grono zwolenników programu autonomii narodowo-kulturalnej. Jednym z nich był K. Domosławski⁵⁴. Wychodził on z założenia, iż rzeczywiste zabezpieczenie praw danej mniejszości narodowej polega: 1) na uznaniu jej jako odrębnej zbiorowości charakteryzującej się wspólnymi „węzłami kultury duchowej” oraz 2) na zagwarantowaniu jej prawa do samodzielnego rozwoju swej kultury, do autonomii kulturalnej, czyli samorządu w dziedzinie spraw kulturalno-oświatowych. Jako obywatele państwa, nie wchodzący w skład narodu panującego, członkowie danej mniejszości narodowej winni posiadać jednakowe obowiązki i jednakowe prawa na równi z narodem panującym. Dlatego państwo musi dbać o zaspokojenie potrzeb danej ludności. Stąd konieczne jest wybranie takich form i zasad działania, które w możliwie najpełniejszy sposób czyniłyby zadość warunkom stawianym przez daną mniejszość. Jeśli państwo chce zapewnić sobie normalny rozwój, nie opóźniany przez konflikty narodowościowe, musi uznać prawo każdej narodowości do samodzielnego bytu w dziedzinie kultury. Dokonać tego może poprzez wyłonienie odpowiednich organów opartych na wyborach, w których biorą udział członkowie danej mniejszości narodowej. Posiadałyby one uprawnienia władzy państwowej w sprawach kulturalnych danej narodowości. Taka autonomia kulturalna byłaby autonomią eksterytorialną, nie związaną z określonym terytorium. Łączyłaby ona w pewną całość poszczególne jednostki na podstawie przynależności ich do określonej grupy narodowościowej. Zdaniem K. Domosławskiego au-

⁵¹ Sprawozdanie CKW PPS na XX Kongresie PPS w Warszawie, Warszawa 1925, s. 6.

⁵² SSSU, pos. 185, 12 XI 1920, l. 35.

⁵³ SSS I kadencji, pos. 147, 9 VII 1924, l. 24.

⁵⁴ K. Domosławski, *Autonomia kulturalna mniejszości narodowościowych*. „Przedświt”, 1919, nr 3—4, s. 24—29.

tonomię kulturalną należałoby oprzeć na dwu zasadach: 1) zasadzie sprawiedliwości państwa względem wszystkich obywateli; 2) maksimum samodzielności wszystkich mniejszości narodowych w dziedzinie swoich własnych potrzeb. Dopuszczał możliwość ingerencji państwa, ale jedynie w ramach ogólnej kontroli nad działalnością organów autonomicznych, którą wyznaczać miały ściśle określone normy.

W celu praktycznej realizacji zasad autonomii kulturalnej należałoby dokonać niezbędnie podziału administracyjnego danego obszaru, na którym zamieszkują członkowie danej narodowości. Stąd cały obszar powinien być podzielony na okręgi. W każdym z takich okręgów powstałaby gmina narodowościowa złożona z wszystkich obywateli danej narodowości. Wszystkie gminy narodowościowe w państwie tworzyłyby związek i wyłaniałyby swoją radę naczelną. Tak zorganizowany związek narodowościowy dotowany byłby przez państwo i organy samorządu lokalnego w zależności od swojej liczebności. Nadto obowiązkiem państwa miałyby być kontrola przynależności do gminy członków danej mniejszości narodowej. Nie należąc do gminy, dany członek narodowości utraciłby prawo do korzystania z instytucji oświatowych i kulturalnych danej narodowości. Oprócz tego, kontrola państwa winna sprowadzać się do sprawdzenia przeznaczenia dotacji finansowych udzielanych przez państwo mniejszościom.

K. Domosławski przedstawił walory takiego rozwiązania, polemizując przy tym z przeciwnikami. Przyznał, że program autonomii kulturalnej wymaga oparcia jej na demokratycznych formach życia państwowego. Łączył urzeczywistnienie autonomii kulturalnej „z ogólną walką klasy robotniczej o demokratyzację współczesnego ustroju”. Autonomia kulturalna pozwoliłaby na zbliżenie mas pracujących mniejszości i narodu panującego, na stworzenie warunków dla szerszego dostępu mas pracujących do oświaty i kultury. K. Domosławski polemizował z tezą, jakoby autonomia kulturalna była przywilejem dla danej mniejszości narodowej. Wręcz przeciwnie — usuwała ona przywileje kulturalne dla narodu panującego, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa. Autonomia kulturalna likwidowała podstawy nacjonalizmu wśród mniejszości narodowych. „Burżuazja — pisał K. Domosławski — która dotychczas miała tam niejako monopol w dziedzinie obrony praw narodowych i zaspokajania potrzeb kulturalnych zyskiwała przez to hegemonię i w dziedzinie politycznej. Mogła ona z łatwością, głosząc hasło jednolitego frontu narodowego, prowadzić za sobą szersze masy”. Realizacja zasad autonomii kulturalnej uniemożliwiłaby dalszy rozwój tej sytuacji i pozwoliłaby na zróżnicowanie wewnętrzne danej mniejszości narodowej na tle klasowym. Autor programu autonomii kulturalnej występował też przeciw tezie głoszącej, iż ten typ autonomii miałby osłabiać integrację państwa. Możliwość powodzenia tej tezy zakładał tylko w warunkach, kiedy samorząd mniejszości zostałby opanowany przez czynniki pravicowo-nacjonalistyczne. Ażeby do takiej sytuacji nie dopuścić należy: 1) uświadomić masy pracujące, 2) zakres autonomii sprowadzić tylko do spraw oświatowo-kulturalnych, 3) zagwarantować demokratyczny system funkcjonowania organów samorządowych, 4) uruchomić kontrolę państwa nad ich działalnością.

K. Domosławski zdawał sobie sprawę z tego, iż wcielenie w życie zasad autonomii kulturalnej będzie wymagało wielkiego wysiłku z uwagi na nagromadzone nieporozumienia oraz zebraną nienawiść między narodem polskim a mniejszościami narodowymi. W projekcie jego uderza

głęboka znajomość problematyki i trzeźwa ocena sytuacji. Projekt autonomii kulturalnej był propozycją demokratyczną i postępową. Dostrzegając konieczność rozwiązania problemu mniejszości eksterytorialnych w ten właśnie sposób, w warunkach państwa kapitalistycznego.

Zasada autonomii narodowo-kulturalnej była przedmiotem rozważań też i innych teoretyków, publicystów socjalistycznych. Z. Dreszer, nawiązując do poglądów K. Rennera, twierdził, iż socjaliści w kwestii mniejszości narodowych wahali się między dwoma programami: autonomii terytorialnej i autonomii kulturalnej. Jednak uważał, iż „jeden i drugi program zależą ściśle i są wynikiem rozumowania zagadnienia państwa i narodowości, jako też stosunku do istniejących walk narodowościowych”⁵⁵. Z tych względów programem jedynie słusznym wobec mniejszości eksterytorialnych, programem zgodnym z Konstytucją, był program całkowitego równouprawnienia obywatelskiego i wciągnięcia mniejszości w krąg interesów państwa polskiego. Uznając rolę i znaczenie mniejszości niemieckiej, Z. Dreszer stał na stanowisku, że przy zachowaniu pełni swobód organizacji, języka w szkolnictwie, administracji i sądownictwie, konieczne jest nie dopuścić do zwiększania stanu posiadania mniejszości niemieckiej. Bowiem sytuacja odmienna uderzałaby w interes państwa i narodu polskiego. Dostrzegamy więc, że autor, analizując socjalistyczny program narodowościowy oraz relacje między państwem a narodowością, wyraźnie opowiadał się po stronie interesów państwa. Jeszcze dosadniej określili swą postawę wobec kwestii żydowskiej. Uznał, iż wykluczone jest, ażeby państwo organizowało szkolnictwo żydowskie. Także równouprawnienie obywatelskie nie polegało tylko na ścisłej praktycznej realizacji, ale było też konsekwentnym dążeniem do uzgodnienia obyczajowego mniejszości żydowskiej w państwie polskim. „Odrębny strój — pisał — święcenie soboty, szereg przepisów obyczajowych, czyniących z Żydów zamkniętą kastę, musi zniknąć”⁵⁶.

Zbieżne poglądy, chociaż niejednakowe z poglądami Z. Dreszera, wyrażał T. Hołówko. I u niego punktem wyjścia stanowiska wobec mniejszości było państwo, jego interes, dążenie do wykształcenia postawy przywiązania do II Rzeczypospolitej u wszystkich obywateli. Przyjmując tę wytyczną T. Hołówko postulował samorząd kulturalno-narodowy dla mniejszości eksterytorialnej⁵⁷. W związku z tym proponował utworzenie gmin narodowościowych. Przynależność do nich oparta byłaby na zasadach dobrowolności i indywidualnej akceptacji oraz pozwalałaby na korzystanie z przywilejów samorządu. Gminy narodowościowe łączyłyby się w związki ogólnopaństwowe, które miałyby swe organy wykonawcze, będące pośrednikiem między gminami a władzą państwową. Działalność gmin miała sprowadzać się do sfery religijnej, szkolnictwa, kulturalno-oświatowej oraz opieki społecznej. Sfinansowana miałyby być przez państwo i organizacje samorządowe. Wysokość dotacji byłaby

⁵⁵ Z. Dreszer, *Sprawa mniejszości narodowych w Polsce a program państwowej demokracji*. Warszawa 1926, s. 7.

⁵⁶ Ibidem, s. 31. Jak się wydaje, pogląd ten wynikał z oficjalnego stanowiska PPS, czego dowodem było wystąpienie F. Perla w Sejmie Ustawodawczym. Perl wypowiedział się za wprowadzeniem obowiązku odpoczynku niedzielnego, uzasadniając to potrzebą posiadania przez robotników polskich i żydowskich wspólnego dnia dla odbywania wieców i manifestacji. Por. Ap. Hartglus, *Ustawa o odpoczynku niedzielnym a Żydzi*. „Natio”, 1927, nr 6, s. 14.

⁵⁷ T. Hołówko, *Mniejszości narodowe*. „Trybuna”, 12, 19 XI 1921, nr 45, 46; tenże, *Kwestia narodowościowa...*, s. 42 i nast.

uzależniona od stosunku procentowego członków danej gminy do ogółu obywateli danego terenu. W odróżnieniu od koncepcji Z. Dreszera, Hołowko uważał za słuszną organizację i finansowanie szkolnictwa żydowskiego. W ten sposób zostałaby ułatwiona praca „nad państwowym uobywatelnieniem Żydów”. T. Hołowko odmawiał zgody na posługiwanie się językiem żydowskim w sądownictwie i administracji, argumentując to brakiem „istotnych potrzeb mas żydowskich”. Ponadto odrzucał osobne, żydowskie listy wyborcze do Sejmu i organów samorządowych. W odniesieniu do języka niemieckiego traktował go jako równouprawniony z językiem polskim w administracji i sądownictwie. W ten sposób T. Hołowko widział szansę na przyciągnięcie mniejszości niemieckiej do państwa polskiego. Oprócz tego miał na uwadze jeszcze inny fakt. „Nie gnębienie, ale pozostawienie go [odłamowi niemieckiego — E.J.] w spokoju i poszanowanie jego bólu z powodu klęski upokorzenia jego ojczyzny” przyspieszy proces łączenia mniejszości niemieckiej z państwem polskim. Należy uznać tę argumentację za dość osobliwą i mającą nikłe szanse powodzenia w rzeczywistości praktycznej. T. Hołowko, odwołując się do zasady autonomii narodowo-kulturalnej, w konsekwencji nie był daleki od koncepcji gwarantującej wszystkim obywatelom równe prawa, przewidującej nieskrępowany rozwój kulturalny mniejszości w oparciu o wypełnienie postanowień Konstytucji Marcowej. Czyli koncepcja Hołowki sprowadzała się do przestrzegania zasad priorytetu państwa nad mniejszością. Była wyrazem stanowiska tych socjalistów, którzy znajdowali się „na granicy” autonomii narodowo-kulturalnej.

Zasada autonomii narodowo-kulturalnej zdobywała sobie coraz więcej sympatyków wśród socjalistów. Wraz z rozwojem sytuacji wewnętrznej II Rzeczypospolitej, umacnianiem się rządów autorytarnych oraz ze zmianami w ruchu socjalistycznym, oficjalne stanowisko socjalistyczne wobec mniejszości eksterytorialnych uległo przewartościowaniu. Odbiciem takiej sytuacji była uwaga M. Niedziałkowskiego, który pisał: „W rezultacie mamy po dziesięciu latach niepodległości dziedzinę narodowościową życia państwowego w stanie ustawicznego zaostrzenia i fermentu; nie widać, by polska polityka narodowościowa posiadała jakiś cel, czy jakiś program określony; trwa sobie „z dnia na dzień”, nie próbując rozwiązać zagadnienia”⁵⁸. Krytyczna ocena polityki narodowościowej państwa dokonana przez M. Niedziałkowskiego była przejawem zainteresowania PPS położeniem mniejszości narodowych jak i szukania nowych rozwiązań problemu mniejszościowego, zwłaszcza mniejszości eksterytorialnych.

PPS występowała często w obronie praw mniejszości żydowskiej⁵⁹. Potępiała hasła antysemityzmu głoszone przez nacjonalistów polskich, ich ataki na Żydów. S. Dubois zastanawiając się nad przyczynami antysemityzmu, pisał: „Antysemityzm — to kłapa bezpieczeństwa klas posiadających. Gdy wybiera bunt i gniew mas ludowych z powodu ucisku politycznego i ekonomicznego z powodu głodu, nędzy i bezrobocia — wtedy reakcja stara się ten bunt i gniew wyładować w pogromach,

⁵⁸ Niedziałkowski, *Demokracja parlamentarna...*, s. 107; zob. też Próchnik, *Pierwsze...*, s. 475.

⁵⁹ CA KC PZPR, sygn. AM 1638/1, k. 79—86; M. Karniol, *Herman Diamand a sprawa żydowska*. Rob., 7 IV 1930, nr 96, s. 1; J. Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*. Warszawa 1965, s. 345.

walce z Żydami [...] chce zasłonić bankructwo ustroju kapitalistycznego i bezradność rządów faszystowskich wobec współczesnych zagadnień. Ruch antysemitki zewnętrznie jest skierowany przeciwko Żydom — w istocie swej zwrócony jest przeciwko wyzwolenicemu ruchowi robotniczemu”⁶⁰. N. Barlicki wskazywał, iż aby przystąpić do opracowywania programów walki z antysemityzmem należy dotrzeć do jego źródeł i określić jego rozmiary. Należy przedstawić antysemityzm jako pochodną interesu klasowego prawicy społecznej. I tę słuszną tezę konieczne jest rozpowszechniać w społeczeństwie⁶¹. L. Wasilewski dopatrywał się źródeł antysemityzmu w strukturze społeczno-gospodarczej państwa polskiego, z braku dostosowania się drobnomieszczaństwa żydowskiego, które stanowiło przeważającą część mniejszości żydowskiej, do istniejącej sytuacji społecznej. Autor wskazywał na trudne położenie mas żydowskich w Polsce, które wypierane przez rozwój stosunków społeczno-ekonomicznych z małych środowisk, przechodziły do większych miast. Zdaniem Wasilewskiego gromadzenie się Żydów w większych miastach ułatwiało agitację antysemitką⁶². Dostrzec można, iż L. Wasilewski zjawisko antysemityzmu rozpatrywał i na płaszczyźnie klasowej i na płaszczyźnie narodowej. Charakterystyczne było i to, że jeśli S. Dubois i N. Barlicki łączyli zjawisko antysemityzmu przede wszystkim z burżuazją, to L. Wasilewski dopatrywał się źródeł społecznych antysemityzmu w drobnomieszczaństwie.

A. Próchnik, zastanawiając się nad skutkami propagowania hasel antysemitki przez koła nacjonalistyczne; dopatrywał się szeregu niebezpieczeństw, zwłaszcza w procesie wychowania młodzieży, czyli tej grupy społecznej, której „w świadomości [...] rozgrywa się proces psychiczny chwiejności i zmienności [...] nawarstwienia społecznego”⁶³. Młodzież stanowiła jeszcze z innego powodu grunt szczególnie podatny na hasła antysemityzmu, a to z uwagi na brak perspektyw zdobycia pracy. Zdaniem Próchnika, wykorzystując młodzież dla swych celów, obóz nacjonalistyczny zapominał o negatywnych zmianach w psychice młodego pokolenia. Próchnik snuł refleksje w związku z tą sytuacją. Pisał: „I czyż wyzwoliwszy raz instynkty, można je ograniczyć tylko do jednej dziedzin? Czyż nie stanie się z naszym antysemityzmem to, co stało się z owym chłopcem od czarnoksiężnika z bajki niemieckiej, który zapomniał zaklęcia i nie potrafił z powrotem skrepić sił, które wyzwolił?”⁶⁴.

Przedstawione wyżej poglądy socjalistów polskich w sposób dostatecznie jasny określają stanowisko partii wobec antysemityzmu. W tym kontekście dziwić należy się postawie S. Łańcuckiego, który PPS określił jako zdecydowaną zwolenniczkę antysemityzmu⁶⁵.

Z zagadnieniem antysemityzmu nierozzerwalnie była związana sprawa emigracji żydowskiej z Polski. W początku lat dwudziestych w PPS panował pogląd, który przewidywał emigrację Żydów. Terenem emigracji miała być burżuazyjna Rosja, w której odbudowę wierzone. Żydzi

⁶⁰ Dubois, *Artukuły...*, s. 343—344.

⁶¹ N. Barlicki, *Wybór przemówień i artykułów z lat 1918—1939*. Warszawa 1964, s. 241—242.

⁶² L. Wasilewski, *Polska dla Polaków czy Polska dla wszystkich obywateli polskich? Sprawa mniejszości narodowych w Polsce*. Warszawa (1924), s. 18—19.

⁶³ Próchnik, *Wybór...*, s. 429.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 432.

⁶⁵ Łańcucki, *Wspomnienia...*, s. 260; por. A. Próchnik, *Ignacy Daszyński. Życie — praca — walka*. Warszawa 1934, s. 63.

tam mieliby stanowić „awangardę międzynarodowego kapitału”, który będzie odbudowywał Rosję⁶⁶. Znacznie więcej kontrowersji wzbudziła propozycja utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, z którą wyszły koła syjonistyczne. Idea państwa żydowskiego w Palestynie pociągała za sobą emigrację Żydów do Palestyny. Rozgłosu nabrała ona w 1929 roku. PPS na ogół wystąpiła przeciwko nacjonalistom żydowskim i idei państwa palestyńskiego⁶⁷. Odmiennego zdania był J. M. Borski, który domagał się emigracji Żydów z Polski. Dowodził: „jeżeli jednak słowem ojczyzna określać będziemy więź duchową i uczuciową łączącą człowieka z krajem urodzenia, jeśli weźmiemy nieobiektywny fakt istnienia Żydów w Polsce, lecz subiektywny ich do Polski stosunek, to trudno powiedzieć, by masy żydowskie uważały Polskę za swą ojczyznę. Większość Żydów polskich tworzy zamknięty świat a za ojczyznę swą uważa ziemię Izraela, Palestynę [...]”⁶⁸. Twierdził, iż z uwagi na swą strukturę społeczno-gospodarczą i religijną Żydzi nie potrafią dostosować się do sposobu funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa nawet po zwycięstwie socjalizmu. Ponadto był zdania, że niechęć do Żydów jest tak głęboko zakorzeniona w świadomości narodu polskiego, iż przetrwa też w epoce socjalizmu. Z krytyką stanowiska J. M. Borskiego wystąpił Z. Zaremba, oceniając jego punkt widzenia jako nacjonalistyczny⁶⁹. Zdaniem Z. Zaremby antagonizmy narodowościowe były przede wszystkim wynikiem stosunków gospodarczych. Tym samym emigracja nie była czynnikiem decydującym w rozwiązywaniu sprzeczności narodowościowych. Musiałyby zostać przebudowane stosunki gospodarcze. Według Z. Zaremby, dokonałaby tego gospodarka planowa mająca na celu zaspokojenie potrzeb społecznych i indywidualnych. W ten sposób zlikwidowano by bezrobocie i niewłaściwą konkurencję opartą na antagonizmie narodowym. Ujęcie gospodarki w normy planowe usuwałoby gospodarcze podstawy antysemityzmu, dokonałoby zmian w strukturze społecznej mniejszości żydowskiej i wprowadziłoby Żydów „na pozycję twórczej i pożytecznej pracy dla państwa i społeczeństwa”. Ze stanowiskiem Z. Zaremby solidaryzowali się inni socjaliści, podkreślając, że rozstrzygnięcie kwestii żydowskiej warunkowane jest głównie przebudową struktury gospodarczej Polski w kierunku socjalizmu⁷⁰. Warto podkreślić, że postawa ta. była stanowiskiem lewicy socjalistycznej lat trzydziestych, która miała ugruntowaną pozycję w obozie socjalistycznym tego okresu. M.in. właśnie poglądy lewicy zdecydowały o oficjalnej zmianie programu socjalistycznego w sprawie mniejszości eksterytorialnych. Nowy program PPS, uchwalony przez XXIV Kongres w Radomiu (1937 r.) postanawiał konsekwentne wprowadzenie w życie „autonomii narodowo-kulturalnej” dla mniejszości rozsianych po całym państwie”⁷¹.

⁶⁶ Hołówko, *Kwestia narodowościowa...*, s. 47; tenże, *Mniejszości...*, 12 XI 1921, nr 45, s. 8; Dreszer, *Sprawa mniejszości...*, s. 28.

⁶⁷ Lancet, *Na marginesie wypadków palestyńskich. Rob.*, 31 VIII 1929 r., s. 3; Ibidem, 3 IX 1929, s. 3; Ibidem, 6 IX 1929, s. 3; Ibidem, 7 IX 1929, s. 3; Ibidem, 8 IX 1929, s. 2.

⁶⁸ J. M. Borski, *Sprawa żydowska a socjalizm*. Warszawa 1937, s. 12.

⁶⁹ Z. Zaremba, *Różnice czy błędy (Z powodu broszury J. M. Borskiego pt. Sprawa żydowska a socjalizm)*. „Światło”, 1937, nr 4—5, s. 18—22.

⁷⁰ St. Fryk, *Psychoza antysemita a sprawa żydowska*. „Światło”, 1936, nr 4, s. 7—11; J. Gawęda, *Geneza i drogi rozwiązania kwestii żydowskiej*. Ibidem, 1938, nr 2, s. 19—21.

⁷¹ *Program PPS uchwalony...*, s. 23; por. CA KC PZPR, sygn. 4170, k. 115—116.

Postulat autonomii narodowo-kulturalnej dla mniejszości eksterytorialnych wysuwany przez PPS nie doczekał się praktycznej realizacji. Podobnie jak zasada autonomii terytorialnej był on zbyt postępowy, ażeby mógł zostać zrealizowany w warunkach państwa autorytarnego.

PPS dla swoich zasad polityki narodowościowej usiłowała pozyskać socjalistyczne partie mniejszości narodowych. Uważała, że rozwiązanie zagadnienia mniejszości narodowych można będzie osiągnąć szybciej poprzez „praktykę współpracy” z socjalistami mniejszości narodowych, poprzez wypracowanie wspólnego programu narodowego. W tym celu w uchwałach kongresów PPS podkreślano ścisłą zależność między rozwiązaniem sprawy narodowościowej a współpracą z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowych⁷². Jednocześnie uzależniano efektywność tej współpracy od siły przeciwstawienia się prądom nacjonalistycznym zarówno ze strony socjalistów polskich, jak i socjalistów mniejszości.

Współpraca PPS z socjalistami mniejszości narodowych nie nabrała szerszego zasięgu. Dotyczyło to zwłaszcza okresu lat dwudziestych. Wzajemnie oskarżano się o postawy nacjonalistyczne, pogłębiając tym samym nieufność wobec siebie. Wśród partii socjalistycznych mniejszości celował w ostrej krytyce PPS, żydowski Bund. Jego przywódca, W. Alter, pisał w 1926 r.: „A w dziedzinie stosunków narodowościowych i międzypaństwowych? I tu trzymają się utartych mieszczańskich szablonów i powtarzają jak za panią matką komunały o «godności narodowej», o «interesie państwowym», o «odpowiedzialności za losy państwa», o «liberalizmie wobec mniejszości narodowych, o tyle, o ile [...]» itd. Na wiecach, w artykułach, na zebraniach międzynarodowych zdobywają się jeszcze niekiedy na mocniejszy gest, na silniejsze słowa. Ale w polityce państwowej wykazują skłonności do jak najdalej idących kompromisów kosztem [...] innych narodowości”⁷³. Odpowiedzią jakby ze strony PPS na stanowisko W. Altera było wystąpienie H. Diamanda na konferencji socjalistycznej w Zurychu (22 lutego 1931 r.), który mówił, „że PPS jest partią za wielką, by iść z Bundem do wyrzeczenia się wpływu na bieżące życie polityczne. Przedstawiłem znaczenie Centrolewu dla walki z dyktaturą, określiłem strukturę społeczną Polski i możliwości stąd wynikającej taktyki”⁷⁴. Obydwaj autorzy przedstawili swoje racje. W. Alter skrytykował reformistyczny charakter PPS, partii, która zamierzając drogą legalną do socjalizmu musiała uwzględnić w swej taktyce działania istniejącą strukturę społeczno-polityczną. Co nie oznacza, że w pełni wykorzystwała swe możliwości w obronie mniejszości narodowych. Świadczyło o tym wystąpienie T. Hołówki na XX Kongresie PPS (31 grudnia 1925 — 3 stycznia 1926), który wytknął kierownictwu PPS, iż nie współpracuje ze stronnictwami demokratycznymi mniejszości narodowych⁷⁵. W tym okresie PPS dochodziła najłatwiej do po-

⁷² CA KC PZPR, sygn. 305/VI/3, pt. 1, k. 16; XVII Kongres PPS w Warszawie w dniach 21—25 V 1920 r. *Zbiór materiałów przedłożonych Kongresowi przez CKW*. Warszawa 1920, s. 30—31; *Sprawozdanie CKW na XXX Kongresie...*, s. 7; XXIII Kongres PPS (1934 r.) w materiałach i relacjach agenturalnych Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę. „Z pola walki”, 1958, nr 1, s. 173; XXIV Kongres PPS. Ibidem, 1962, nr 4, s. 195; M. Niedziałkowski, *PPS i tzw. mniejszości narodowe*. Rob., 22 X 1929, nr 300, s. 1. Analiza tekstów socjalistycznych pozwala sądzić, iż wypracowanie wspólnego programu narodowego miało sprowadzać się do zaakceptowania postulatów polskich przez socjalistów mniejszości narodowych.

⁷³ W. Alter, *Socjalizm walczący*. Warszawa 1926, s. 38.

⁷⁴ (H. Diamand), *Pamiętnik Hermana Diamanda zebrany z wyjątków listów do żony*. Kraków 1932, s. 313—314.

rozumienia z Niemiecką Socjalistyczną Partią Pracy w Polsce (NSPP), z którą tworzyła bloki wyborcze w wyborach sejmowych i samorządowych⁷⁶.

W związku z pogorszeniem się sytuacji wewnątrz oraz na zewnątrz państwa polskiego w początkach lat trzydziestych kontakty między PPS a socjalistami mniejszości narodowych ożywiły się. W obliczu narastających represji ze strony rządów sanacyjnych i wzrostu faszystów w Europie organizowano wspólne konferencje i manifestacje, na których występowano w obronie socjalnych zdobyczy klasy robotniczej. Coraz częściej współdziałanie nabierało charakteru czysto politycznego i dotyczyło problemów walki z faszystem i antysemityzmem⁷⁷.

Pomimo tej zmienionej sytuacji na korzyść wzajemnych stosunków, między partiami socjalistycznymi nie wygasły wzajemne animozje i uprzedzenia w latach trzydziestych. Wśród socjalistycznych partii mniejszości narodowych znowu na czoło wybijał się żydowski Bund. W. Alter domagał się w 1935 r., ażeby współpraca między partiami socjalistycznymi oparta została na zasadzie demokracji wewnętrznej, a nie na zasadzie „wodzowstwa” PPS. Jego zdaniem, stanowisko PPS było determinowane: 1) obawą prawicy PPS, iż pełna współpraca oznaczałaby wzmocnienie wpływów lewicy socjalistycznej, 2) „ciasnym egoizmem partyjnym”, który przewyższał interes klasowy partii, 3) przeświadczeniem o niemożliwości pełnej współpracy z uwagi na dezaprobatę partii socjalistycznych mniejszości narodowych, 4) zachowaniem „polskiego” charakteru partii⁷⁸. W. Alter zdecydowanie wypowiadał się za autonomią narodowo-kulturalną dla mniejszości żydowskiej i przeciwstawiał się idei emigracji Żydów z Polski. Uważał, że podłożem antysemityzmu są stosunki kapitalistyczne. A więc istota antysemityzmu nie tkwiła w walce narodowościowej, a w walce społecznej. „Walka z antysemityzmem — pisał — nie jest obroną Żydów, a samoobroną klasowego ruchu robotniczego”⁷⁹. Pogląd ten zbieżny był z poglądem polskiej lewicy socjalistycznej w tej sprawie, co nie wykluczało różnicy zdań między nimi w sprawie rozwiązań taktycznych.

Stosunek do PPS był często przyczyną nieporozumień wewnątrz ruchu socjalistycznego mniejszości narodowej⁸⁰.

Polityka socjalistów polskich wobec mniejszości narodowych nie spotkała się z pełną akceptacją ze strony partii socjalistycznych mniejszości narodowych. Pomimo deklaracji i prób nawiązania współpracy, wyniki owej współpracy były przeciętne. Wynikało to z różnicy stano-

⁷⁵ Rob., 2 I 1926, nr 2, s. 1—2; por. odpowiedź N. Barlickiego, *ibidem*, 3 I 1926, nr 3, s. 3.

⁷⁶ CA KC PZPR, sygn. 305/VI/43, pt. 1, k. 103; „Naprzód”, 15 II 1928, nr 37, s. 1—2.

⁷⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe Kraków, sygn. 76A, k. 69, 257, 363, sygn. 60, k. 1; Archiwum Akt Nowych (dalej cyt. AAN), sygn. 91 II, t. 4, k. 170, sygn. 91. II, t. 5, k. 530, k. 271; CA KC PZPR, sygn. 114/III-14, k. 5a—6, sygn. AM 706/2, mz 1500, 1580, 1619, sygn. AM 706/3, mz. 2043—2044, 2285; M. Niedziałkowski, *Po wyborach BBWR. „Przedstawicielstwo” mniejszości narodowych*. Rob., 20 IX 1935, nr 294, s. 3.

⁷⁸ W. Alter, „Jedność” i „plan”. Warszawa 1935, s. 84—86; por. XXIII Kongres PPS..., „Z pola walki”, 1958, nr 1, s. 201.

⁷⁹ W. Alter, *Antysemityzm*. „Nowe Pisma”, 2 IV 1933, nr 18/32/, s. 3; tenże, *Socjalizm walczący...*, s. 86—88; tenże, *Nowy apostoł emigracyjny*. „Myśl Socjalistyczna”, 10 IV 1937, nr 8.

⁸⁰ AAN, sygn. 91.II, t. 5, k. 194; „Nowe Pisma”, 7 V 1933, nr 26/40/, s. 1.

wisk wobec rozwiązania problemu mniejszości narodowych, założeń programowych oraz taktyki działania poszczególnych partii.

Program narodowościowy socjalistów został skrytykowany przez komunistów, którzy oskarżyli PPS o nacjonalizm i przeciwstawiali jej polityce rewolucyjne metody rozwiązywania problemów mniejszości narodowych. „Czerwony Sztandar” pisał, że PPS „udaje, że walczy z uciskiem narodowym [...] ale ta jej walka wyraża się w odgrzewaniu starego programu federacyjno-autonomicznego, który był i jest wyrazem imperializmu polskiego w równym stopniu i tylko w innej formie, jak otwarcie aneksyjny program Chjeny”⁸¹.

Zasady polityki narodowościowej zostały odrzucone przez prawicę społeczną II Rzeczypospolitej oraz przez prawicę ruchu ludowego i mniejszości narodowych⁸².

Na podstawie przedstawionych wyżej stanowisk można stwierdzić, iż propozycje socjalistyczne rozwiązania kwestii mniejszości narodowych nie miały szans realizacji w warunkach II Rzeczypospolitej. PPS jako partia reformistyczna, która swą działalność oparła na legalnych środkach mieszczących się w ramach demokracji parlamentarnej, jako partia reprezentująca mniejszość sejmową, nie miała nigdy wpływu na realizację tego programu. Stanowisko socjalistyczne w zakresie polityki narodowościowej było stanowiskiem kompromisu między dążeniami narodowości uciskanych a dążeniem do utrzymania w całości wielonarodowościowego państwa, jakim była II Rzeczypospolita. Była to koncepcja w pełni sprecyzowana, koncepcja polityki narodowościowej w ramach państwa kapitalistycznego.

ПОЛИТИКА ПОЛЬСКОЙ СОЦИАЛИСТИЧЕСКОЙ ПАРТИИ
ПО ОТНОШЕНИЮ К НАЦИОНАЛЬНЫМ МЕНЬШЕСТВАМ В 1918—1939 гг.

Национальные меньшинства играли большую роль в общественно-политической структуре II Речи Посполитой. В их состав входило $\frac{1}{3}$ граждан польского государства, и они оказывали влияние на внутреннюю и внешнюю политику государства, а также политических, общественных и хозяйственных организаций. Их присутствие отразилось в тактике и стратегии Польской социалистической партии (ППС). Эта партия связывала вопрос национальных меньшинств с проблемой существования польского государства. Она повышала значение зависимости между решением проблемы национальных меньшинств и состоянием безопасности государства в течение всего периода между двумя войнами.

Занимаясь проблематикой национальных меньшинств, ППС пользовалась правом наций на самоопределение своей судьбы. Большинство публицистики и партийных решений

⁸¹ „Czerwony Sztandar”, 1924, nr 2 (16), s. 2; zob. też KPP. *Uchwały i rezolucje*. Warszawa 1955, t. II, s. 171—175; Ibidem, Warszawa 1956, t. III, s. 217 i ustp.; J. Bratkowski, *Kwestia narodowościowa na V Zjeździe KPP*. „Nowy Przegląd”, 1930, nr 5 (35), s. 33—43; G. Rwał (G. Reicher), *Walka o prawo do samookreślenia a żądanie autonomii*. Ibidem, 1935, nr 8 (82), s. 780—786; A. Warski, *Wybór pism i przemówień*. Warszawa 1958, t. II, s. 315; H. Walecki, *Wybór pism* Warszawa 1967, t. II, s. 271; J. Brun, *Pisma Wybrane* Warszawa 1956, t. II, cz. 1, s. 116—137.

⁸² CA KC PZPR, sygn. 839/8, k. 7; P. Dunin-Borkowski, *Punkt wyjścia w sprawie ukraińskiej w Matopolscie Wschodniej*. „Droga”, 1929, nr 6, s. 568; *Koncepcje ustrojowe w programach głównych obozów politycznych*. „Dzieje Najnowsze”, 1969, s. 2.

ссылались на это право в случае определения принципов политики, относящейся к меньшинствам. Нужно все-таки сказать, что официальное отношение ППС к праву наций на самоопределение по меньшей мере казалось двусмысленным. Оно вытекало из стратегии и тактики деятельности партии и было следствием заботы об интересах польского государства, к которому партия подходила как к чему-то наднациональному и надклассовому.

ППС стремилась к выработке своих концепций разрешения проблемы национальных меньшинств. Притом она руководствовалась как требованиями государства, так и классовыми мотивами, а также гуманизмом в широком значении этого слова. Исходной точкой деятельности ППС была программа партии по национальному вопросу, принята XIX конгрессом ППС (30 XII 1923—1 I 1924). В своей национальной политике ППС посвящала наибольшее места территориальным меньшинствам, т. е. живущим в сомкнутых сборищах на данной территории. К основным территориальным меньшинствам принадлежали украинцы и белорусы. Такое отношение партии вытекало из места, какое эти меньшинства объективно занимали в политической жизни II Речи Посполитой, а также из того, что внимание ППС в некоторой степени было обращено на восточные районы польского государства. Для национальных меньшинств ППС требовала территориальной автономии. Это относилось главным образом к украинскому меньшинству. С проектом территориальной автономии для Восточной Галиции партия выступала несколько раз в Сейме (1919, 1925, 1931). К вопросам, которые очень часто обсуждались деятелями и публицистами ППС, принадлежали: система образования меньшинств, угнетение нации, своеволие органов государственного управления. Программа территориальной автономии, сформулированная ППС, не была осуществлена в условиях, имевшихся во II Речи Посполитой. Она оказалась слишком прогрессивной для все более отсталого польского государства. Она все-таки свидетельствовала о том, что партия имеет определенное отношение к способам функционирования многонационального государства.

Экстерриториальные меньшинства, т. е. живущие в рассеянии, а не в сомкнутых сборищах, не являлись предметом такого интереса ППС, как территориальные меньшинства. Партия не отнеслась недвусмысленно к экстерриториальным меньшинствам, особенно к евреям и немцам. В ППС находились сторонники программы национально-культурной автономии этих меньшинств, а также те, которые неконкретно проповедали обеспечение прав меньшинств в школе, органах управления и судебном аппарате. Этот вопрос был приведен в порядок XXIV конгрессом ППС в Радоме (1937), который решил последовательно осуществлять „национально-культурную автономию меньшинств, рассеянных по всему государству”. Так же как принцип территориальной автономии, требование национально-культурной автономии по тем же причинам не дождалось практической реализации.

В своей национальной политике ППС пыталась сотрудничать с социалистическими партиями национальных меньшинств, но результаты этого сотрудничества являлись небольшими. Причиной этого были различия в подходе этих партий к разрешению вопроса национальных меньшинств, программные принципы, а также тактика деятельности отдельных партий.

THE POLICY OF THE POLISH SOCIALIST PARTY TOWARDS NATIONAL MINORITIES IN THE YEARS 1918—1939

The national minorities played a large rôle in the socio-political structure of the Second Polish Republic. Representing about one-third of the citizens of the Polish state, they exerted influence on the internal and external policies of the state, and on the policies of political, social and economic organizations. The fact that they existed was reflected in the tactics and operational strategy

of the Polish Socialist Party (PPS). For the party, the question of the national minorities was linked with the problem of the Polish state's existence. Throughout the entire inter-war period, it raised the question of the significance of the relationship between resolving the national minorities problem and the state's security.

In concerning itself with national minorities problems, the PPS used the concept of the right of every nation to self-determination of its own destiny. Most of the party's publications and resolutions invoked this right in outlining policy principles in respect of the minorities. However, one needs to affirm that the PPS' official position on the right of nations to self-determination was ambiguous at the least. It was a product of the party's strategy and operational tactics. And it was dictated by concern for the interests of the Polish state, which was regarded as a supranational and non-class institution.

The PPS sought to work out its own concepts for resolving the problem of the national minorities. It was guided in this both by the views of the state and by class views and humanitarianism in the broad sense. The starting-point for PPS activity was the party's programme on the nationality issue, approved by the 19th PPS Congress (30.12.1923 — 1.01.1924). The PPS devoted most attention in its nationality policy to territorial minorities, that is, of those living in densely-populated centres in a given area. The Ukrainians and Bielorussians were reckoned amongst the chief territorial minorities. This attitude of the party was a consequence of the objective position which these minorities occupied in the political life of the Second Republic, and of a certain "regard" on the PPS' part to the eastern areas of the Polish state. With regard to the territorial minorities, the PPS put forward the postulate of territorial autonomy. This concerned the Ukrainian minority in particular. Several times the party entered the political forum of the Second Republic — particularly the forum of the Sejm (1919, 1925, 1931) — with a proposal of territorial autonomy for Eastern Galicia. Some of the issues very often raised by PPS activists and publicists were the problems of: minority education, national oppression, and the wilfulness of the administration. The programme of territorial autonomy formulated by the PPS was not implemented in the conditions prevailing within the Second Republic. It was too progressive for the state's retrograde tendencies. But it did serve to show that the party held a definite position on the means of functioning of a multinational state.

The non-territorial minorities, that is, those living dispersively, and not in densely-populated centres, were not the object of as much interest to the PPS as the territorial minorities were. The party did not adopt an unequivocal position with regard to the non-territorial minorities, in particular the Jews and the Germans. There were supporters within the PPS of a programme of national and cultural autonomy for these minorities, as well as those who generally advocated the securing of minority rights in schooling, administration and judicature. This question was regulated by the 24th PPS Congress, at Radom (1937), which resolved on the steady implementation of "national and cultural autonomy for minorities scattered throughout the entire state." Like the principle of territorial autonomy, and by reason of the very same considerations, the postulate of national and cultural autonomy did not achieve practical implementation.

The PPS attempted to secure the co-operation of the national minority socialist parties in its nationality policy. The effects of such co-operation were not great. This resulted from differences in attitudes towards the resolving of the national minorities problem, in policy foundations and in the operational tactics of individual parties.

The PPS nationality policy had no chance of realization in the conditions prevailing within the Second Republic. As a reformist party whose activity was based on the legal means of struggle lodged within the framework of parliamentary democracy, as a party representing a minority within the Sejm, the PPS never had the power of influencing the realization of its programme. Its nationality policy was the product of a compromise between the desires of the national minorities and the desire to maintain the integrity of the Second Republic.